

WOKÓŁ ŚRÓDKI

KWARTALNIK OSIEDLA
OSTRÓW TUMSKI-ŚRÓDKA-ZAWADY

ISSN 1640-4408 **Nr 1 (20) 2005** BEZPŁATNY

Poznań czeka na Most Cybiński

Historia walki o most

Historia walki o odbudowe mostu cybińskiego zaczyna się jednak już krótko po jego rozebraniu (1969 r.). Świadczy o tym m.in. sprawozdanie z posiedzenia roboczego w sprawie uporządkowania otoczenia Katedry, które odbyło się dnia 16 lutego 1978 r. w Biurze Planowania Przestrzennego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Uczestniczyli w nim m.in.: Jan Wellenger – Główny Architekt Województwa, Antoni Kędzierski – Dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań, Ludomira Brzozowska – Konserwator Miasta Poznania oraz trzej delegaci Kurii Metropolitalnej: ks. kan. Hieronim Lewandowski, ks. inf. Władysław Kawski, ks. Stefan Tomaszkiewicz. Na spotkaniu zaprezentowano – nigdy nie zrealizowany – projekt odbudowy kładki przez rzekę Cybinę, z Wyspy Tumskiej na Śródkę. Miała to być konstrukcja bardzo lekka i nowoczesna spinająca oba istniejące przyczółki mostowe.

Dnia 9 grudnia 1987 roku w Urzędzie Miasta Poznania odbyła się rozmowa z ówczesnym prezydentem Poznania Andrzejem Wituskim na temat odbudowy mostu. Prezydent zaproponowała nawet utworzenie grupy, która odpowiadałaby za całokształt działań związanych z odtworzeniem śródeckiej przeprawy. Niestety, ta cenna inicjatywa nie doczekała się swojej realizacji. Nie zniechęciło to jednak mieszkańców, którzy nadal domagali się odbudowy mostu.

Rok 1989 – nowe nadzieje mieszkańców

Wraz z rokiem 1989 nastały sprzyjające warunki do kontynuacji inicjatywy. Odbudowa mostu stanowiła wyraźny postulat społeczności Ostrowa Tumskiego, Śródki i Zawad, skierowany pod adresem wyłonionego 27 maja 1990 roku samorządu miejskiego. Oczekiwania te przedstawia m.in. artykuł Ryszarda Monkiewicza pt.: „Radzie Miejskiej i Samorządowi Lokalnemu ku pamięci", zamieszczony na łamach „Oka". Na ten okres przypada także powstanie nieformalnej grupy inicjatywnej mieszkańców (Halina i Ryszard Monkiewiczowie, Barbara Zalewska, Gerard Cofta, Szczepan Cofta, Jan i Maria Kaczmarek, Bogusław Kukawa), która w licznych pismach apelowała do Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka, ówczesnego prezydenta Miasta Poznania, o uwzględnienie odbudowy mostu w miejskich planach inwestycyjnych (dokumentacja tych działań znajduje się w posiadaniu R. Monkiewicza). Starania te znajdowały silne wsparcie ks. Mieczysława Nowaka, ówczesnego proboszcza parafii katedralnej. Wiadomo też, iż pomysłowi odtworzenia mostu przychylny był od samego początku ks. abp. Jerzy Stroba Metropolita Poznański.

Most Cybiński szansą dla Poznania

Nowy rozdział w historii walki o most cybiński wiąże się z działalnością wybranej w demokratycznych wyborach 27 czerwca 1999 roku Rady Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady. Już na sesji inauguracyjnej Szczepan Cofta – Przewodniczący Rady Osiedla, w obecności Dariusza Lipińskiego – Przewodniczącego Rady Miasta Poznania, określił jako priorytet nowej rady – walkę o odbudowę mostu. Dowodzi tego bogata korespondencja z magistratem oraz liczne artykuły prasowe. Działania osiedlowego samorządy zyskały także życzliwe poparcie ks. kan. Ireneusza Szwarca obecnego proboszcza katedralnego.

Odbudowa mostu zyskała właściwy rozgłos oraz bardzo silne poparcie społeczne w wyniku prowadzonej obecnie przez Gabrielę Klause, Gerarda Coftę i Michała Tuchowskiego – członków Rady Osiedla, akcji lobbingowej na rzecz odtworzenia mostu. Jej celem jest promocja idei odbudowy mostu, integracja osób i instytucji zainteresowanych jego odtworzeniem oraz przekonanie władz lokalnych o priorytetowym charakterze tej inwestycji.

Męska decyzja Prezydenta

Z dużą radością mieszkańcy Poznania przyjęli w styczniu br. decyzję Ryszarda Grobelnego, Prezydenta Miasta Poznania, o odtworzeniu Mostu Cybińskiego z wykorzystaniem zabytkowego przęsła mostu św. Rocha. Decyzja poparta została środkami w budżecie miejskim: 500 tys. zł na projekt mostu w 2005 r. oraz 4 mln w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na realizacje inwestycji w 2006 r. Rada Osiedla gratuluje Panu Prezydentowi „męskiej" decyzji oraz liczy na konsekwentną i szybką odbudowę Mostu.

Gerard Cofta, Michał Tuchowski

W numerze:

- Sportowa inwestycja na Śródce 2
- »Gazeta Uliczna« – dobry pomysł na pracę 2
- Wielkopostne tradycje 3
- Cudowny Krucyfiks w Katedrze Poznańskiej 3
- Miejsca w Poznaniu oferujące darmową pomoc 4
- Wizualizacja mostu Tumsko-Śródeckiego 4
- Katedra jako miejsce cudownych uzdrowień 6
- Nasza zagadka 6
- Łucznictwo 6
- Stolica, dwa miasta, podgrodzie i wieś 7
- O palatium Mieszka I 7



Nasze Inicjatywy

■ 19 lutego br. Rada Osiedla zorganizowała bezpłatny seans w kinie „Malta” dla dzieci z Ostrowa Tumskiego, Śródki i Zawad. Na projekcję bajki pt.: „Iniemamocni” przybyło ok. 100 dzieciaków.

■ Na prośbę mieszkańców interweniowaliśmy w Zarządzie Dróg Miejskich w sprawie odśnieżania ulic osiedlowych.

■ Zwróciliśmy się z prośbą do Przemysława Alexandrowicza – Przewodniczącego Rady Miasta Poznania, Janiny Paprzyckiej – Wiceprzewodniczącej Rady Miasta Poznania i Michała Grzesia – Przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej, o poparcie oraz pomoc w doprowadzeniu do szybkiej odbudowy Mostu Cybińskiego m.in. **pilnowanie Zarządu Dróg Miejskich w sprawie ogłoszenia przetargu na wykonanie projektu inwestycji**.

■ Wśród planów na najbliższe miesiące nasz samorząd ustalił: remont zabytkowego bruku na ul. Filipińskiej na Śródce, naprawę chodnika przy ulicach Śródka – Ostrówek, zakup drzew i krzewów ozdobnych dla potrzeb zieleńców osiedlowych, akcję dla dzieci „Lato – Zima”, współorganizowanie festynu osiedlowego „Migane na Śródei”, zakup pomocy dydaktycznych dla szkoły nr. 105 na Śródce, uzupełnienie zbiorów książkowych w Filii Bibloteki im. Raczyńskich przy ul. Tomickiego, a także wydawanie kwartalnika osiedlowego „Wokół Śródki” oraz organizowanie bezpłatnych seansów filmowych w Kinie „Malta” dla wszystkich pokoleń mieszkańców.

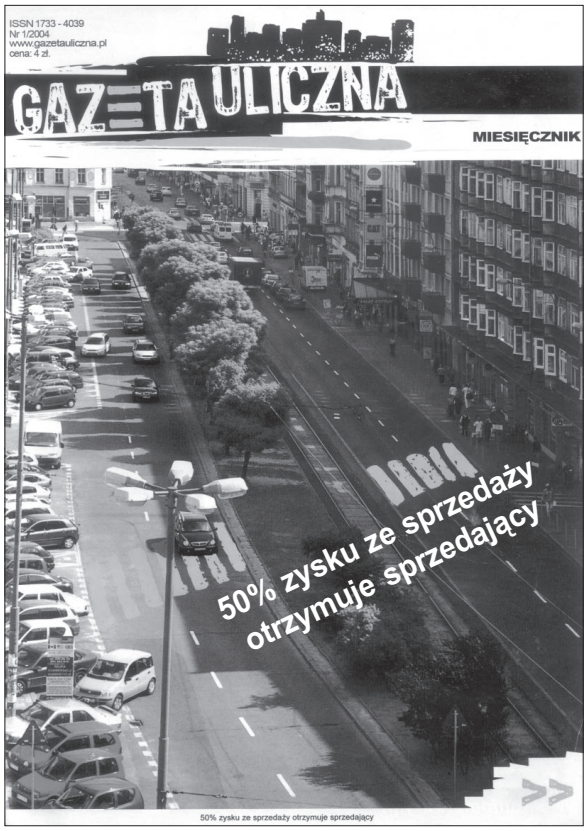


Sportowa inwestycja na Śródce

Pełnowymiarowe boisko ze sztuczną trawą do gry w piłkę nożną, otoczone tartanową bieżnią lekkoatletyczną wraz z rozkładaną trybuną na 1000 osób, powstanie przy ul. Gdańskiej. Inwestycję w całości przeprowadzą POSIR, do których należy obiekt.



– *W tegorocznym budżecie miasta jest na to przewidziana kwota 3 mln zł.* – mówi zastępca prezydenta Poznania, Maciej Frankiewicz. – *Lada dzień zostanie ogłoszony przetarg. Jest taki plan, żeby zdążyć z boiskiem na 1 września, ale ta inwestycja jest zamówieniem publicznym, a w takich przypadkach zawsze jest dużo niepewności* – tłumaczy zastępca dyrektora POSiR, Maciej Mielęcki. W przyszłości nad boiskiem miałyby stanąć słupy z jupiterami, dzięki czemu przy obiekcie na Śródce można byłoby grać piłkę nawet po zmroku.



»Gazeta Uliczna«
– dobry pomysł na pracę

»Gazeta Uliczna« jest projektem Fundacji Pomocy Wzajemnej BARKA w ramach Kampanii Społecznej „Na Rzecz Tworzenia Nowych Miejsc Pracy”. Tworzą ją studenci i absolwenci poznańskich uczelni. Sprzedawana jest na ulicach Poznania przez osoby bezrobotne, znajdujące się w trudnych sytuacjach życiowych (bezdomność, uzależnienie, brak możliwości zatrudnienia). »Gazeta Uliczna« jest, więc szansą na pracę zarówno dla osób młodych, dopiero wchodzących na rynek pracy, jak i dla starszych, które w wyniku transformacji lub osobistych trudności, już z niego wypadli.

»Gazeta Uliczna« należy do Międzynarodowej Sieci Gazet Ulicznych (Internationa Network of Street Papers) i jest pierwszym tego typu przedsięwzięciem w Polsce. Gazety kolportowane są tylko przez osoby bezdomne i długotrwale bezrobotne, wyłącznie na ulicach (co oznacza, że nie można ich kupować w sklepach, marketach, kioskach). Każdy ze sprzedawców otrzymuje specjalny identyfikator i pierwsze 10 egzemplarzy za darmo. Kolejne egzemplarze kupuje już z własnych, zrobionych środków, za połowę ceny (w przypadku Gazety Ulicznej 2 PLN).

W ten sposób 50 % zysku ze sprzedaży Gazety Ulicznej trafia bezpośrednio do kieszeni sprzedawcy, a tym samym pomaga mu nie tylko zarobić na utrzymanie siebie i rodziny, ale również odbudować swoje życie, odzyskać szacunek i przezwyciężyć trudności.

Rada Osiedla zachęca wszystkich ludzi dobrej woli do wsparcia tego niezwykłego i pożytecznego przedsięwzięcia.

Czytajmy »Gazetę Uliczną«!

www.gazetauliczna.pl

WOKÓŁ ŚRÓDKI — Kwartalnik Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady

Zespół redakcyjny: Gabriela Klause, Gerard Cofta, Michał Tuchowski. **Współpraca:** Barbara Buk, Anita Magowska, Magdalena Magowska, Marianna Osyra, Tadeusz Osyra, Dagmara Walczyk, Tatiana Mura-Waraczewska. **Winieta:** Tomasz Tuchowski. **Grafiki:** Henryk Kot. **Zdjęcia:** Michał Tuchowski, archiwum.
Kontakt z redakcją: tel. 877-35-14, 853-27-33, 0 506 041-633 • e-mail: michaltuchowski@wp.pl **Realizacja:** Wydawnictwo Kontekst • kontekst2@o2.pl

Wielkopostne tradycje

Większość chrześcijan bardzo dobrze zna tradycje związane z początkiem Wielkiego Postu tzw. Popielcem, i z Wielkim Tygodniem, jego finałem. Coraz częściej zapomina się jednak o zwyczajach jakie kultywowano podczas tych szczególnych 40 dni.

Wielkopostne tradycje swój początek mają najprawdopodobniej w IV wieku, kiedy stały się okresem przygotowania do chrztu kandydatów, tzw. katechumenów. Chrzest przyjmowali oni bardzo uroczyście w Wielką Sobotę.

Liczba dni postu ma wymiar symboliczny: 40 lat to czas trwania jednego pokolenia, 40 dni Chrystus spędził na pustyni kuszony przez szatana, 40 dni Mojżesz przebywał na Górze Synaj przygotowując się w umartwieniu do zawarcia przymierza z Bogiem, 40 dni Goliat znęcał się i kpił z narodu wybranego, zanim poniósł porażkę w walce z Dawidem.

W Wielkim Poście olbrzymią rolę odgrywają nabożeństwa. Jednym z nich jest Droga Krzyżowa odprawiana we wszystkie jego piątki. Przez 14 stacji wierni śpiewając pieśni i słuchając rozważań mają się przybliżyć do Chrystusowego cierpienia i męki. W każde niedzielne popołudnie odprawia się również tak zwane Gorzkie Żale, podczas których wierni na kolanach wyśpiewują żale Matki Bożej i wsłuchują się w treść kazań pasyjnych. Pierwsze nabożeństwa tego typu zaczęto odprawiać w XVIII wieku i pozostały do dziś specyficznie polską tradycją.

Słowo „post" kojarzy się nam przede wszystkim z zakazem jedzenia mięsa. Obecnie



Ryc. Magdalena Magowska

wielkopostne zakazy spożywania mięsa dotyczą tylko Środy Popielcowej, Wielkiego Piątku i każdego piątku w roku. Kiedyś jednak zakazy te, szczególnie w Polsce, były zdecydowanie bardziej restrykcyjne. Chrześcijanie w czasie tych wyjątkowych 40 dni musieli się powstrzymywać także od spożywania nabiału, mięsa i jaj. Zamiast tego jedzono głównie ryby, ale również potrawy z grochu, prosa, rzepy, tłuszcz zastępowano olejami z konopi, maku, słonecznika. Przepisy kościelne nakazywały jednorazowy posiłek w dniu postnym i ewentualnie lekką wieczerzę złożoną z napoju, chleba z solą i jarzyn. Wielu wiernych w każdy piątek nie spożywało niczego z wyjątkiem wody. Z czasem Kościół Polski za zezwoleniem Stolicy Apostolskiej zmienił tą niezwykłą surowość postów. Miało to swój związek między innymi z trudną sytuacją kraju pod zaborami.

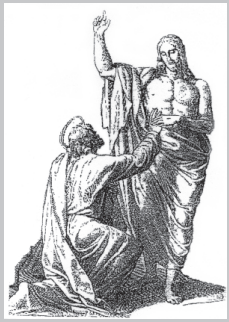
W Wielkim Poście należało być przede wszystkim poważnym. Niedozwolone było wszystko to co wiązało się z uciechami ciała. Nie wolno było gwizdać, grać, tańczyć, a nawet obnosić się z uśmiechem na twarzy. Wiele osób, by jeszcze bardziej zaostrzyć post wdziewało na siebie zgrzebne, ostre i kłujące koszule, obwiązywało swe biodra łańcuchami, a czasem nawet smagało się po plecach biczami zakończonymi hakami. Tych, dość strasznych, umartwień w pewnym momencie Kościół zabronił.

Polacy byli narodem szczególnie gorliwym w praktykowaniu wszelkich postów i wielkopostnych umartwień. Po reformacji i rozluźnieniu obyczajów stracił on jednak swoją dawną żarliwość. Dziś trudno nam sobie wyobrazić biczujących się na ulicy ludzi. Nie spożywanie mięsa, i nabiału przez 40 dni nie odbiło by się z pewnością dobrze na naszym zdrowiu, a już szczególnie niekorzystne byłoby przy intensywnym tempie życia, jakie prowadzi większość z nas. Nie od dziś wiadomo, że najważniejsze jest nie to co na zewnątrz, ale to co w środku. W Wielkim Poście nie chodzi o to żeby swoje umartwienia i cierpienia z tym związane pokazywać wszystkim wokół, ale o to by przeżyć je w swoim wnętrzu. Wielki Post ma być czasem refleksji.

Marianna

Triduum Paschalne w Katedrze:

Wielki Czwartek — Katedra, **godz. 19.00**
Wielki Piątek — Katedra, **godz. 17.00**
(rano Jutrznia o godz. **8.00**)
Wielka Sobota — Katedra, godz. **22.00**
(Wigilia Paschalna i Rezurekcja;
rano Jutrznia o godz. **8.00**
i święconka od godz. **12.00**)



Na dni wielkiej radości
z tryumfu zwycięstwa
dobra nad złem,
osobistych zwycięstw

życzy

Rada Osiedla

Cudowny Krucyfiks w Katedrze Poznańskiej

W 1522 roku, jak podano w dekretach wizytacyjnych biskupa poznańskiego Wojciecha Tolibowskiego, na Bramie Wrocławskiej w Poznaniu umieszczono krucyfiks. Niewielka, drewniana rzeźba Ukrzyżowanego wkrótce zasłynęła cudami, a Brama Wrocławska stała się miejscem licznie nawiedzanym przez wiernych. Z krucyfiksem związane jest podanie, jakoby Chrystus przemówił w obronie szaleńca, który w drodze na szubienicę stojącą za bramą wrocławską zwrócił się do Niego z ostatnią modlitwą. 7 maja 1652 r. uznano wizerunek za łaskami słynący. Krucyfiks zawisł w ołtarzu św. Stanisława w kaplicy Górków w katedrze. W nowym miejscu, zgodnie z przewidywaniami, kult znacznie się ożywił, a o otrzymanych łaskach świadczą zachowane do dziś wota. Wierni manifestowali swoja wiarę i wdzięczność poprzez składanie materialnych darów. Jako wyraz prośby lub wdzięczności ofiarowywane są też dzisiaj.

Szczęśliwie mimo licznych kataklizmów, jakie dotknęły katedrę, mimo prowadzonych w niej przebudów, istnieje nie tylko obiekt kultu, ale i dość liczne sprawiane przez lata wota. Stanowią one najpełniejsze przykłady materialnego sposobu okazywania czci cudownym wizerunkom w kościołach poznańskich.

oprac. brat Józef Przybysz

Źródło: *Cudowny krucyfiks i jego wota*, Zofia Kurzawa, „Kronika Miasta Poznania" 2003 nr 1. s. 241-254.



Już od roku, w każdy piątek w kaplicy odbywa się całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Rozpoczyna się po Mszy św. o godz. 9.00 a kończy o 18.00. Na adorację przybywają coraz liczniej wierni z Poznania i Diecezji Poznańskiej, indywidualnie i w zorganizowanych grupach reprezentujących parafie, ruchy i stowarzyszenia katolickie. Chrystus utajony w Najświętszym Sakramencie czeka na Ciebie...

WYKAZ MIEJSC, W KTÓRYCH MOŻNA OTRZYMAĆ DARMOWĄ POMOC W POZNANIU

Posiłki

■ Ośrodek dla Bezdomnych – ul. Michałowo 68, godz. 15:30

■ Fundacja „Barka" – ul. św. Wincentego 6/9

■ Caritas –

– ul. Niegolewskich 23
pon. – sob, 11:00 – 13:00
(w niedziele dyżury)

– ul. Ściegiennego 133
pon. – sob.
11:00 – 13:00
(w niedziele dyżury)

– ul. Taczaka 7/12
pon. – sob. 15:30

■ Fundacja Pomocy Samotnej Matce – ul. Garbary (dla samotnych matek i ojców)
śr, pt 10:00 – 18:00

■ Bread of life
ul. Grunwaldzka 52
wt. 8:30 – 12:00
pt. 8:30 – 13:30

■ Markot
ul. Darzyborska 24
cały tydzień 17:00 – 19:00

Odzież

■ Markot
ul. Darzyborska 24
cały tydzień 17:00 – 19:00

■ P.K.P.S Nowe Miasto – os. Jagiellońskie 83
pon. – pt. 8:00 – 16:00

■ Ośrodek dla Bezdomnych ul. Michałowo 68
Cały tydzień 15:30 – 17:30

■ Fundacja „Barka" – ul. św. Wincentego 6/9
Cały tydzień 8:00 – 18:00

■ PCK. Ul. Grunwaldzka (Szpital Wojskowy)
pn. – wt. 9:00 – 13:00
czw. 11:00 – 15:00

■ Fundacja Pomocy Samotnej Matce – ul. Garbary (dla samotnych matek i ojców)
pon., czw., pt. 10:00 – 15:00
wt., śr. 10:00 – 18:00

Porady prawne

■ Fundacja „Familijny Poznań" ul. Staszica 15a
tel. 843-63-04
wtorek:
godz. 17:00 – 19:00
środa:
godz. 16:00 – 18:00
czwartek:
godz. 16:30 – 18:30

■ Platforma Obywatelska – ul. Zwierzyniecka 17
wt. 16:30 – 18:30



Wizualizacja mo



W odpowiedzi na życzenie Rady Osiedla Ostrów Tumski-Śródka-Zawady wykonałem wstępną wizualizację proponowanego przywrócenia pieszego połączenia pomiędzy Śródką i Ostrowem Tumskim, z wykorzystaniem zdemontowanego przęsła mostu św Rocha. Mam nadzieję, że przedstawione opracowanie stanowić może przyczynek do dyskusji nad tym frapującym zagadnieniem, będąc graficznym przybliżeniem problemu. Na dwóch zdjęciach zaprezentowano zatem komputerowe fotomontaże zdemontowanego przęsła mostu św. Rocha w wybranych widokach dawnej przeprawy mostowej pomiędzy Śródką i Ostrowem Tumskim. Orientacyjne położenie przęsła mostowego oparto na opracowaniu S. Strzyżewskiego („Wokół Śródki", nr 4 (19) 2004). W celu opracowania przedstawianych ujęć planowanej przeprawy mostowej, w pierwszej kolejności

Przemysław Alexandrowicz, Przewodniczący Rady Miasta Poznania



Zawsze wspierałem ideę odbudowy mostu łączącego przez lata Rynek Śródecki z Katedrą. Moim zdaniem to jedyna droga do uratowania Śródki jako historycznego centrum przedlokacyjnego, prawobrzeżnego Poznania. Bez tego mostu, ten piękny, choć zaniedbany i zapomniany zakątek miasta pozostanie martwy.

Podoba mi się projekt wykorzystania do tego celu starego przęsła Mostu św. Rocha, który nawiązywałby do istniejących w tym miejscu w pierwszej połowie dwudziestego wieku mostów o podobnej konstrukcji.

Mam nadzieję, że mimo pojawiających się pewnych głosów krytycznych, Prezydent podtrzyma decyzję, która uzyskała poparcie wszystkich radnych biorących udział w dyskusji na ten temat. Sądzę, że bez wykorzystania starego przęsła, nowego mostu nie doczekamy się w ciągu najbliższych lat.

Janina Paprzycka, Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Poznania



Popieram pomysł odbudowy Mostu Cybińskiego łączącego Śródkę z terenami przy Katedrze Poznańskiej z wykorzystaniem istniejącego przęsła zdemontowanego Mostu św. Rocha. Zarówno ja, jak również Klub Radnych SLD wnioskował w swoich poprawkach do budżetu na 2005 r. o ujęcie tego zadania, uznając, że jest to najbardziej ekonomicznie uzasadniony sposób zagospodarowania istniejącego elementu zdemontowanego mostu.

Jestem przekonana, iż inwestycja ta przyczyni się do ożywienia społecznego, turystycznego, gospodarczego, a także urbanistycznego tych terenów, czego życzę mieszkańcom Śródki i reprezentującej ich Radzie Osiedla.



POSTAWY



stu Tumsko-Śródeckiego

wykonano serię fotografii konstrukcji stalowej przęsła mostu św. Rocha, zdeponowanej tymczasowo w dolinie Warty. Fotografie te, a co za tym idzie również prezentowane fotomontaże ukazują zatem stan istniejący zdemontowanej konstrukcji. Ma to na celu przybliżone zilustrowanie dyskutowanego rozwiązania elementami istniejącymi i weryfikowalnymi, bez uciekania się do wizualizacji komputerowej opartej na modelowaniu trójwymiarowym.

Odpowiednie ujęcia konstrukcji mostowej zostały następnie nałożone na wybrane zdjęcia ukazujące kontekst przestrzenny planowanego przedsięwzięcia – Śródkę i Ostrów Tumski. Za istotne uznano widok mostu w perspektywie ul. Ostrówek z widokiem na Katedrę, oraz panoramę obserwowaną z mostu Mieszka I przez pieszych i uczestników ruchu samochodowego.

Prezentowane widoki przedstawiając obecny wygląd zdemontowanego przęsła nie zawierają oczywistych, koniecznych uzupełnień w postaci przyczółków mostowych, małej architektury, oświetlenia, czy efektów wizualnych zabiegów malarsko-konserwacyjnych, które wpłyną na kolorystykę i estetykę konstrukcji stalowej. Elementy te zostaną ukazane w kolejnym numerze pisma, gdzie przedstawię wizualizacje komputerowe omawianej przeprawy mostowej.

dr inż. arch. Borys Siewczyński
Politechnika Poznańska, Wydział Architektury



Michał Grześ,
Przewodniczący
Komisji Gospodarki
Komunalnej
i Polityki
Mieszkaniowej RMP



Od początku podziwiałem zaangażowanie samorządu lokalnego na rzecz odbudowy mostu. Gdy obie strony, które most ma łączyć, wyraziły poparcie dla tej idei oczywiście postanowiłem włączyć się w jego odbudowę. Rada Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady poprosiła mnie abym w jej imieniu złożył poprawkę do projektu budżetu na 2004 r., która natychmiast znalazła się na biurku Prezydenta. Wcześniej wszyscy mówili o potrzebie mostu, ale nikt nie postawił kropki nad „i".

Dzięki poparciu Klubu Radnych PiS udało się wprowadzić te poprawkę do budżetu miasta. Ten zapis spowodował tak naprawdę, że wizja mostu stała się realna. Później trzeba było pilotować sprawę, by ktoś nie zapomniał o zapisie budżetowym. Trzeba przyznać, że dzięki radnym z Komisji Kultury zapis o odbudowie mostu znalazł się w Planie Rozwoju Miasta Poznania.

Obecnie marzy mi się po zbudowaniu Mostu Cybińskiego piękny bulwar nad Wartą łączący Śródkę z nowym gmachem Politechniki Poznańskiej.

Katedra jako miejsce cudownych uzdrowień

Przez stulecia w Katedrze Poznańskiej odnotowywano cudowne uzdrowienia łączące się z kultem różnych świętych. Tutaj znajdowały się, przekazane prawdopodobnie przez Bolesława Chrobrego, relikwie patronów medycyny i farmacji, św. Kosmy i Damiana, które w 1357 r. umieszczono w specjalnie wystawionym w nawie głównej ołtarzu, zniszczonym podczas pożaru w 1772 r.

Do końca XVII w. wszystkie katedralne relikwiarze, a było ich około 20, noszono podczas epidemii w uroczystych procesjach błagalnych z Katedry do – nieistniejącej już – Kolegiaty św. Marii Magdaleny (w pobliżu obecnej Fary). Ponadto kiedyś Katedra była miejscem kultu św. Rocha, opiekuna trędowatych, i chroniącej przed bólem zębów św. Apolonii, której ołtarz w 1763 r. podarowano dla kościoła w Lusowie. O świętych – opiekunach chorych nadal przypominają znajdujące się w nawie głównej rzeźby: św. Marii Magdaleny – patronki farmacji, św. Otylii – patronki okulistyki, a także św. Walentego, opiekuna cierpiących z powodu chorób układu nerwowego.

Ludzie szukali cudownych uzdrowień nie tylko dla siebie. Znajdujący się w Katedrze od 1624 r., dzięki legatowi biskupa Andrzeja Opalińskiego, relikwiarz św. Benona, opiekuna rolnictwa, sprawiał, że poprzez symboliczne wota powierzano mu zwierzęta gospodarskie.

W zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego przechowywane są liczne wota błagalne i dziękczynne ofiarowane przez wiernych. Niektóre z nich są adresowane do konkretnych świętych, np. św. Mikołaja – orędownika w sprawach nagłych, św. Rozalii – chroniącej przed zarażeniem podczas epidemii.

Z 1823 r. pochodzi wotum wyobrażające Matkę Boską na obłoku, pod którą jest monogram „MB" i para oczu. Z kolei wotum z 1872 r. przedstawia niemowlę w beciku, pod którym jest napis „Stefan Kwilecki, 30 lipca 1872 r.". Na pochodzącej z XIX w. plakiecie widać tylko fragmenty napisu „Sebastyan Hudziński... o zdrowie". Inne wotum potwierdza ocalenie mieszkańców Wągrowca od epidemii dżumy w 1654 r.

Anita Magowska



W poprzednim numerze reprodukowany był fragment elewacji znajdujący się na budynku kamienicy przy ulicy Śródka 2.

W losowaniu za poprawną odpowiedź nagroda ufundowana przez Wydawnictwo Kontekst przypadła p. **Krystynie Malinowskiej** z Nowego Zagórza. Gratulujemy i prosimy o nadsyłanie propozycji nowych zagadek.

Z cyklu: Poznaj miejsce

Nasza zagadka

Obok, z prawej strony, reprodukujemy następne zdjęcie-zagadkę. **Na budynku której kamienicy znajduje się prezentowany balkon?**

Prosimy o zostawienie odpowiedzi wraz z adresem/telefonem w zaklejonej kopercie w skrzynce Rady Osiedla w Zieleniaku na Śródce. Na zwycięzcę wyłonionego w drodze losowania, czeka jak zwykle nagroda ufundowana przez Wydawnictwo Kontekst. W konkursie nie mogą brać udziału mieszkańcy lokalu, do którego należy prezentowany balkon.



Łucznictwo

Olbrzymie zainteresowanie z jakim spotkało się strzelanie z łuku przeprowadzone przez klub SURMA-POSiR podczas festynu MIGANE NA ŚRÓDEI sprawiło, że władze klubu w porozumieniu z Urzędem Miasta, kierownictwem MOS-u i Radą Osiedla postanowiły umożliwić – nie tylko od święta – wszystkim zainteresowanym kontakt z tą dyscypliną sportu.



»MIGANE NA ŚRÓDEI« – 2004

Na przełomie marca i kwietnia, a więc wtedy gdy łucznicy rozpoczynają sezon, także i na Śródce będzie można zabawić się w Robin Hooda czy Legolasa. Jest to w pewien sposób powrót do tradycji, bo właśnie na terenie obecnego MOS-u działał niegdyś klub łuczniczy BUDOWLANI – do dziś zresztą zachował się tu fragment strzałochwytu.

Dwa razy w tygodniu, pod fachowym okiem instruktora, a właściwie uroczej instruktorki Ilony Kubiak będzie można poznać tajniki strzelania z łuku i sprawdzić, jak celne ma się oko. Łucznictwo na Śródce ma mieć charakter rekreacji, bo taki, a nie tylko sportowy charakter ma ta piękna dyscyplina. Oferta adresowana jest głównie do dzieci (od 10 roku życia) i młodzieży, ale i starsi będą mile widziani. Ci, którzy wykażą wybitne zdolności zostaną otoczeni szczególną opieką.

Łucznictwo jest dyscypliną niezwykłą. Choć prawie każdy w dzieciństwie pewnie strzelał z samodzielnie zrobionego łuku (z kijka i sznurka), to zetknięcie się z profesjonalnym sprzętem daje prawdziwą satysfakcję i radość z udanego strzału. Strzelanie z łuku uczy samodyscypliny, koncentracji, opanowania, wycisza emocje a umiejętności nabyte podczas treningu skutkują potem w życiu. Jest to sposób na zrealizowanie się, dla tych, którzy nie przepadają za grami zespołowymi, za sportami wymagającymi tężyzny fizycznej i pokładów emocji. Warto też zaznaczyć, iż jest to jedyna dyscyplina sportu, w której zawodnicy niepełnosprawni mogą na równych prawach na tych samych zawodach rywalizować z pełnosprawnymi.

Dokładny termin rozpoczęcia oraz dni i godziny zajęć łuczniczych na MOS-ie zostaną podane w gazetce oraz wywieszone w stałych miejscach informacyjnych na Śródce. Zajęcia są nieodpłatne, a klub SURMA-POSiR zabezpiecza sprzęt i instruktora. Zapraszamy.

Elżbieta Wysocka

W gwiazdkowym numerze „Wokół Śródki" zamieściliśmy pierwszą część rozmowy z archeologiem prof. Hanną Kóčką-Krenz prowadzącą od kilku lat prace wykopaliskowe w pobliżu kościoła NMP na Ostrowiu Tumskim. Głównym celem badań jest poznanie „palatium", kamiennej siedziby pierwszego historycznego władcy Polski Mieszka I. Część pierwsza rozmowy była relacją z dotychczasowych odkryć, natomiast prezentowana tu część druga jest przypomnieniem wcześniejszych badań i planów turystycznego wykorzystania reliktów znajdujących się na Ostrowiu Tumskim.

— *Kto wcześniej na Ostrowiu Tumskim prowadził badania?*

— Badania archeologiczne rozpoczęły się tutaj przed II wojną światową w 1938 r. Rozpoczął je nestor polskich archeologów prof. Józef Kostrzewski, a interesowały go głównie wały grodu. W Poznaniu bezpośrednio pracami kierował magister, później doktor i profesor Witold Hensel. Badano głównie plac katedralny gdzie uchwycono wały grodu, również w kilku innych miejscach odkryto szczątki wałów np. na Zagórzu. Przed naszą ekipą przy kościele NMP prace archeologiczne prowadzono dwukrotnie. Pierwszy raz w 1939 r. badania te, nie chwaląc się, prowa-

INICJATYWY

Stolica, dwa miasta, podgrodzie i wieś

Na terenie naszej archikatedralnej parafii, która pokrywa się terytorialnie z granicami osiedla znajdują się:
– pierwsza stolica państwa polskiego,
– biskupie miasto Śródka i kapitulne Ostrówek,
– podgrodzie z górą Zagórze,
– wieś Zawady.

To tutaj w obrębie nisko położonej terasy zalewowej, oblewanej od zachodu wodami odnogi Warty, nazwanej później Starą Rzeką, a od wschodu wodami Cybiny, gdzie można było zorganizować przeprawę przez rzekę powstał gród Poznań, który do czasów lokacji m.Poznania na lewym brzegu Warty był grodem stołecznym – królewskim. Po 1253 roku czyli po powstaniu lewobrzeżnego książęcego Poznania Ostrów Tumski bo o nim mowa stanie się centrum władzy biskupiej. Ostrów (nazwa słowiańska) to po prostu wyspa, a Tum to z łaciny lub języka niemieckiego kościół katedralny. Któż z nas, mieszkańców Poznania, nie zastanawiał się nad pochodzeniem jego nazwy. Opracowania historyczne podają, że nazwa Poznania, nie zmieniona od najdawniejszych czasów do dziś, wywodzi się od imienia osobowego Poznana i pod taką nazwą występuje w najdawniejszych źródłach historycznych. W XI-wiecznej kronice Thietmara mowa jest o „urbs Posnani" czy też „duo militaria ab urbe Posnani". W X wieku w czasach Mieszka I Poznań – Ostrów Tumski był grodem dwuczłonowym, składającym się z części książęcej-zachodniej z książęcym palatium i zamkową kaplicą – tam gdzie dzisiaj kościół Najświętszej Panny Marii – oraz z podgrodzi z kościołem biskupa Jordana czyli katedrą. Wraz z rozwojem książęcego grodu powstają podgrodzia najpierw Zagórze i następnie Śródka. Na terenie podgrodzia w południowej części Ostrowa Tumskiego znajdowało się „wzgórze Kapitulne" – Mons Capituli, na którym wybudowano kościół św. Mikołaja patrona podróżnych. Stąd też podgrodzie znajdujące się za tym kościołem na „górze" nazwano Zagórzem (post montem capituli) lub czasami Podgórzem. Tutaj na Zagórzu znajdowała się cegielnia kapituły poznańskiej eksploatująca glinę morenowa do produkcji cegieł tak potrzebnych do budowy coraz to wspanialszych obiektów na terenie Ostrowa.

Na wschód od Ostrowa powstało kolejne książęce podgrodzie Śródka, gdzie odbywały się targi książęce i to w środy jak wskazuje nazwa osady. Śródka wraz z kościołem św. Małgorzaty wymieniona jest w dokumentach po raz pierwszy w roku 1231. Kościól św. Małgorzaty założony przez Władysława Odonica jest jednym z najstarszych kościołów w Poznaniu, a mieszkańcy Śródki przeniesieni przez Przemysła I na lewy brzeg Warty w 1253 roku dali początek lokacyjnemu Poznaniowi. W zamian za tereny należące do kościoła, na których Przemysł miasto lokował. Śródkę książę darował biskupom poznańskim, którzy na nowo zasiedlili ją mieszkańcami. Przemysł II Śródkę obdarzył licznymi swobodami a biskupi prawem magdeburskim. Niestety Śródka straciła przywilej targów środowych i dopiero przywilejem króla Jagiełły dostała prawa targowe: targ tygodniowy w czwartki oraz dwa jarmarki 14 lipca i 6 października każdego roku.



Ostrów Tumski: Palatium Mieszka I i kaplica rotunda NMP (wygląd domniemany) – ryc. Henryk Kot

Na potoku kapitulnym, który między miastem Śródka, należącym do dóbr stołu biskupiego kościoła poznańskiego i rzeką Cybiną płynąca niedaleko od tegoż kościoła poznańskiego... powstaje przywilejem króla Władysława (w przededniu bitwy pod Warną) roku pańskiego 1444 najmniejsze miasto Korony Polskiej – Ostrówek. Kapitulne miasto Ostrówek w odróżnieniu od Śródki jest miastem kapitulnym a nie biskupim, miało swój magistrat z burmistrzem, rajcami i ławnikami.

Z drugiej strony Śródki ku drodze do Gniezna za szpitalem św. Małgorzaty – jak pisze kronikarz – ciągnie się wieś, którą Zawadami zowią. O wsi tej wspominają akta grodzkie i kapitulne już w XV wieku. Zawady były wsią kapitulną, z której dochody czerpali kanonicy katedralni. Zawady będąc wsią osobnego magistratu nie posiadały lecz należały do jurysdykcji śródeckiej jak i do parafii św. Małgorzaty.

O średniowiecznej i bliższej historii Śródki, Zagórza i Ostrowia Tumskiego oraz o ich mieszkańcach będę starał się opowiedzieć w kolejnych numerach gazetki.

Jan Kaczmarek

O palatium Mieszka I (część II)

Z archeologiem prof. Hanną Kóčką-Krenz rozmawia Tadeusz Osyra

dził mój ojciec [prof. Wojciech Kóčka]. Niestety przed wybuchem wojny nie zdążono opracować materiałów, a dokumentacja badawcza zaginęła. Obecne wykopaliska są kontynuacją jego dawnych badań.

Po wojnie w 1946 r. pod katedrą i kościołem NMP powtórnie pojawili się archeolodzy. Prof. Hensel swoje wykopy założył na północ od interesującego nas kościoła. Niestety prace rozpoczęto późno i chociaż trwały do pierwszych mrozów w grudniu, nie zostały dokończone. Przysłowiowa łopata archeologa zatrzymała się 10 cm od odkrytych przez nas reliktów palatium. W następnym roku do rozpoczętych prac nie wrócono, a cały wysiłek skierowano na badania katedry.

— *Który to już sezon badawczy spędzacie na Ostrowiu Tumskim?*

— Skończyliśmy szósty sezon. Ale jeszcze zapewne trochę tutaj będziemy, może ze dwa, trzy lata, zobaczymy. Zależeć to będzie od tego jak szybko wejdziemy do wnętrza kościoła NMP.

— *Jakie są Wasze plany badawcze na przyszłość?*

— Aktualnie koncentrujemy się na palatium, a mówiąc dokładnie jego północnej ścianie. Trzeba się zastanowić, czy jest to tylko jedna sala czy może więcej. Później zakładamy wejście do wnętrza kościoła, oczywiście dopiero jak uzyskamy zgodę kurii biskupiej, której obawy rozumiem. Kościół NMP jako oryginalny gotycki kościół ma bezcenną wartość i badania archeologiczne trzeba prowadzić z dużą ostrożnością. Wykopaliska firmowane są przez Instytut Prahistorii UAM, którego jestem dyrektorem.

— *Jak zdaniem archeologów można wykorzystać obecne i wcześniejsze odkrycia dla zwiększenia atrakcyjności Ostrowa Tumskiego?*

— Dużą popularnością cieszą się w Polsce szlaki turystyczne nazywane „królewskimi" (Warszawa, Kraków, Gdańsk). Myślę, że w Poznaniu też można by taki stworzyć. W jego ramach na Ostrowiu, gdzie rezerwat archeologiczny dotychczas istnieje jedynie pod katedrą, mogą powstać kolejne dwa. Jeden przy ul. ks. Posadzego, gdzie jest dobrze zachowany wał obronny grodziska i drugi w odkrytym przez nas palatium. Podobnie jak i w katedrze można pokazać relikty zachowane pod posadzką kościoła NMP, natomiast mury znajdujące się na zewnątrz kościoła znalazłyby się w wykopach przykrytych szkłem.



Wykop archeologiczny na Ostrowiu Tumskim

Podobne rozwiązania stosuje się już na świecie. Cały rezerwat archeologiczny powinien być filią muzeum archeologicznego lub archidiecezjalnego. Fachowa opieka będzie konieczna, ponieważ rezerwat archeologiczny jest muzeum trudnym do stworzenia i późniejszego utrzymania.

— *Dziękuję.*

Rozmawiał: *Tadeusz Osyra*

Z TEKI HENRYKA KOTA



Środka, ul. Ostrówek – Podczas wielkiej powodzi w 1888 roku

O dorastaniu...



Ryc. Magdalena Magowska

Jeszcze drży koń na biegunach
potrząsany dzieciństwem
a ty już z głową
zaprzątniętą młodością
spoglądasz w dal

Jeszcze nakręcany pies
stuka łapami
a farby wciąż malują
twój obrazek
i nie chcesz ich zatrzymać

W wieczornej ciszy
kiedy na przemian
słuchasz i mówisz
kładzie się cieniem na twojej
twarzy
obłok życia

Dagmara Walczyk

Rada Osiedla zwraca się z prośbą do mieszkańców osiedla i osób z nim związanych o wypożyczenie starych fotografii przedstawiających Ostrów Tumski, Śródkę i Zawady. Zdjęcia można dostarczać panu Gerardowi Cofcie, przewodniczącemu Rady Osiedla, ul. Rynek Śródecki 1 m 2.

Dziękujemy!

ŚRÓDKA W STAREJ FOTOGRAFII



Rok 1937 – ul. Bydgoska

Ważne telefony

Komisariat Policji Poznań – Nowe Miasto
Poznań ul. Polanki 24, tel. 841-23-12 (dyżurny)

Kierownik Rewiru I
asp. Maciej Olęderek (rejony 1 10)
tel. 841-54-14; tel. kom. 0-609 600-657
Rejon nr 1
tel. kom. 0-609 600-647
sierż. Paweł Kłoskowski (Ostrów Tumski, Śródka)

Straż Miejska
Plac Kolegiacki 17 (24 h) – tel. 986
Straż Miejska
(Oddział Nowe Miasto)
os. Bohaterów II Wojny Światowej 36
tel. 878-50-31